

Portfolio Martyna Kielesińska

BIO

Martyna Kielesińska ur. 1991 r. Absolwentka Wydziału Malarstwa Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Artystka wizualna. Pracuje z wideo, performansem, instalacją tworząc sytuacje site-specific. W swoich pracach porusza tematy związane z agresją, uprzedmiotowieniem, dopasowywaniem się do społecznych ról i oczekiwań. Interesują ją mechanizmy kreowania potrzeb konsumenckich, relacje międzyludzkie i zasady ich funkcjonowania. Często pracuję z materiałami znalezionymi. Brała udział w wystawach m.in. w Gdańskiej Galerii Miejskiej 1, BWA Katowice, Galeria Łęctwo, MOSiR w Gorzowie Wielkopolskim. Mieszka i pracuje w Krakowie.

Jabłko, gruszka kolumna i klepsydra wchodzą do baru. Są spóźnione, kolumna podpira ścianę już od godziny. Nic śmiesznego się tutaj nie wydarzy – wszystkie bardzo się pilnują, żeby nie narazić się na śmieszność. Nie zamówią nic do jedzenia, żeby nie zepsuć sobie figury. Barman gapi się na klepsydrę, która udaje, że tego nie widzi. Jabłko uśmiecha się kwaśno. Wszystkie czują się zdradzone przez własne ciała, własne geny: geny jabłka i gruszki, geny kolumny i klepsydry.

Jabłko, gruszka, kolumna i klepsydra idą na szoping. Ktoś odwraca się za gruszką i gwizdże: fiu fiu! Gruszka pali buraka. Muszą koniecznie kupić jakieś ciuchy, które pomogą im zamaskować fakt, że są jabłkiem, gruszką, kolumną i klepsydrą. Pospieszenie wciskają się, jedna po drugiej, w kolejne skrzydła drzwi obrotowych. Kręcą się w kółko, umierają ze śmiechu. Zasysa je chłodne wnętrze centrum handlowego. Drzwi jeszcze przez chwilę będą wirować w przyspieszonym tempie, aż powróci miarowy ruch skrzydeł, który odmierza czas do zakończenia dnia.

tekst – Maja Demska

Widok wystawy ***Jabłko, gruszka, kolumna i klepsydra***, cztery obiekty, sklejka drewniana, lakier, metal
Galeria Podgląd, Warszawa

Czas trwania 27.06.2023 - 09.09.2023

Kuratorka: Maja Demska





Widok wystawy ***Jabtko, gruszka, kolumna i klepsydra*** cztery
obiekty, sklejk drewniana, lakier, metal
Galeria Podgląd, Warszawa

Czas trwania 27.06.2023 - 09.09.2023

Kuratorka: Maja Demska



zdj. Jędrzej Sokołowski

Pracę nad performansem *smutne pudełko* rozpoczęłam w trakcie pobytu na rezydencji LIA w Lipsku w 2020 roku. W tym performansie zgłębiłam temat potrzeby przynależności oraz poczucia alienacji. Aby wyrazić uczucie niepokoju i wyobcowania we współczesnym świecie, stworzyłam kostium w formie zużytego, wyrzuconego pudełka po wysokiej jakości serum do twarzy. Pudełko, które spełniając swoją jedyną przeznaczoną rolę – ochronę produktu – staje się bezużyteczne i zostaje wyrzucone. W pracy starałam się ukazać koncepcję krążenia materii, podkreślając, że wyrzucone przedmioty nie znikają, lecz zmieniają swoją rolę, podlegając rozkładowi lub znajdując nowe zastosowanie.

Kadr z wideo performansu ***Smutne pudełko***, 2020 r.





Kadr z wideo performansu ***Smutne pudełko***, 2020 r.

Sytuacja epidemiologiczna w latach 2020/2021 zmuszała ludzi do zachowania niezbędnych restrykcji, swoboda w poruszaniu się i spędzaniu wspólnie czasu była mocno ograniczona. Metaloplastyka wykonana we współpracy z Cyrylem Polaczkiem czerpie inspirację z formy kratownicy okiennej, kojarzonej ze sposobem zabezpieczenia lokali użytkowych. Te pochodzące z XX wieku często mają formę przedstawieniową, która odnosi się do profesji i charakteru punktu usługi. Wybrane przez nas motywy wizualne miały podkreślać niepewność i obawy, z którymi w dobie kryzysu epidemiologicznego mierzyli się zarówno ludzie, jak i lokalne firmy, przestrzenie które swój model zarabiania pieniędzy opierały o zwyczaje wspólnie spędzanego czasu m.in. kawiarnie, kina, przestrzenie spotkań publicznych.

metaloplastyka, 2021, metal 150cm/210m, Praca wykonana wspólnie z Cyrylem Polaczkiem w ramach współpracy Urzędu Miasta Krakowa między miastami Kraków i Norymberga

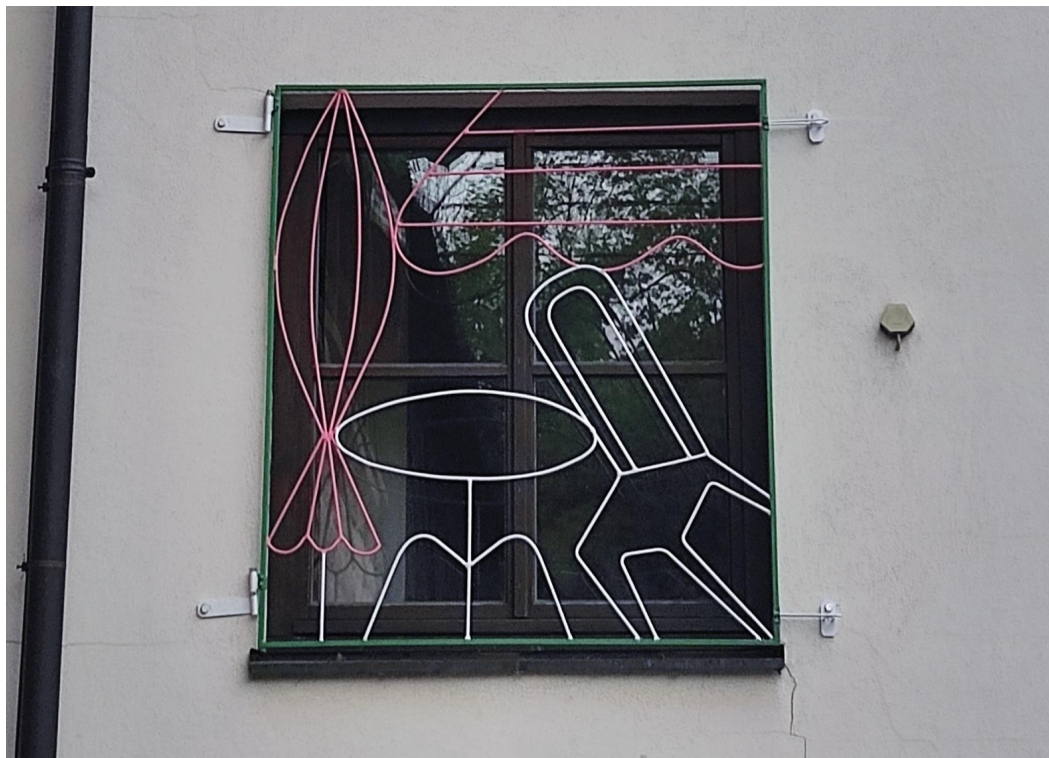
KRAKAUER HAUS w Norymberdze



Sytuacja epidemiologiczna w latach 2020/2021 zmuszała ludzi do zachowania niezbędnych restrykcji, swoboda w poruszaniu się i spędzaniu wspólnie czasu była mocno ograniczona. Metaloplastyka wykonana we współpracy z Cyrylem Polaczkiem czerpie inspirację z formy kratownicy okiennej, kojarzonej ze sposobem zabezpieczenia lokali użytkowych. Te pochodzące z XX wieku często mają formę przedstawieniową, która odnosi się do profesji i charakteru punktu usługi. Wybrane przez nas motywy wizualne miały podkreślać niepewność i obawy, z którymi w dobie kryzysu epidemiologicznego mierzyli się zarówno ludzie, jak i lokalne firmy, przestrzenie które swój model zarabiania pieniędzy opierały o zwyczaje wspólnie spędzanego czasu m.in. kawiarnie, kina, przestrzenie spotkań publicznych.

metaloplastyka, 2021, metal 150cm/120m, Praca wykonana wspólnie z Cyrylem Polaczkiem w ramach współpracy Urzędu Miasta Krakowa między miastami Kraków i Norymberga

KRAKAUER HAUS w Norymberdze



Tytułowy fragment pokoju to właściwie tymczasowa atrapa sklecona na szybko, z powidoków wnętrz mieszkań, jakich doświadczyć mogliśmy w dzieciństwie. Tutaj staje się trochę swoim własnym pogrzebem. Wykładzina, która zwykle wypełnia dziecięce pokoje, przypomina nagrobne lastryko, na którym ustawiony został szkielet staromodnego fotela. Tego ostatecznego wrażenia dopełniają fioletowe kwiaty w wazonie, a nad całością niczym w disneyowskich kreskówkach pochyła się zbudowana z zabawkowych kregli lampa. Makatki, które pamiętamy z dekoracyjnej lub religijnej roli jaką pełniły w mieszkaniach naszych dziadków, na wystawie ułożone w formie nostalgicznych polaroidów, przedstawiają domy z których nierzadko wyłaniają się niepokojące kształty. Dom przecież to nie tylko ciepłe wspomnienie. Z umieszczonego w centrum pokoju telewizora leci utwór "Forever young", a na ekranie oglądamy migające wycinki popkultury, w dużej mierze wypełnione obrazami jakimi karmione były dorastające w latach 90 dziewczynki.

Tekst: Przemek Sowiński



Widok wystawy ***fragment pokoju, który można oglądać z miejsca, w którym się siedzi***, Galeria Łęctwo, Poznań

Czas trwania 24.04.2021 - 14.05.2021

Kurator: Przemek Sowiński

Aktualne zainteresowania i motywacja:

Interesuje mnie współczesna rzeczywistość, jej sprzeczności i pustka, szczególnie w kontekście kapitalistycznych obietnic spełnienia i sensu. Staram się zgłębiać to w jaki sposób jesteśmy uwikłani we współczesne narracje na jej temat i kto nam je proponuje. W swojej praktyce twórczej zajmuję się tematami, które w moim odczuciu są marginalizowane i wypierane przez współczesną kulturę. Interesują mnie sytuacje graniczne, burzące schematy, w których żyjemy. Śmierć, choroba, porażka to wydarzenia, które nas spotyką i jest to tym bardziej straszne im bardziej te doświadczenia są chowane i usuwane z przestrzeni publicznej. W kręgu moich zainteresowań pojawiła się widmologia, do której staram się odnosić w swoich pracach. Avery Gordon w swojej książce *Ghostly Matters* definiuje nawiedzanie jako stan, w którym niechciane ukryte czy zapomniane aspekty rzeczywistości dają o sobie znać i wpływają na teraźniejsze życie. Widma to zjawiska, które symbolizują niewidzialne lub zepchnięte na margines elementy historii, jak np. niesprawiedliwość społeczna, rasizm czy przemoc. To co w równym stopniu jest dla mnie ważne to zbadanie tego, co wyparte, ukryte i niedostępne, zarówno na poziomie indywidualnym, jak i społecznym. Te zagadnienia można analizować w kontekście estetyki horroru, hauntologii i duchologii. Julia Kristeva określa mianem abiektów byty, którym odmawia się statusu podmiotu, a tym samym przynależności do świata materialnego. W abiekcie kumuluje się to, co społecznie nieakceptowalne, drażniące i niepasujące do obowiązujących norm społecznych.

W ostatnim czasie w kręgu moich zainteresowań pojawiły się tematy rozpadu tożsamości i grozy doświadczenia. W swoich ostatnich pracach staram się badać możliwości opowiedzenia o tych doświadczeniach.

Pracuję w różnych mediach ale w ostatnim czasie moje poszukiwania skupiły się wokół tematu performansu. Interesuje mnie to medium i staram się rozwinąć swoją praktykę o możliwości jakie daje występowanie przed publicznością.

Do udziału w naborze motywuję mnie poszukiwanie odpowiedniej formy dla mojej pracy, Możliwość "przetestowania" formy, która wybrałam dla mojej pracy jest dla mnie kluczowym elementem rozwoju. Potrzeba sprawdzenia nie wynika z niedostatecznego przygotowania, jest to bardziej sytuacja, w której będę mogła skonfrontować moje wyobrażenie z rzeczywistością. Zależy mi również na spotkaniu z odbiorcami/ publicznością.